

Lucjan Balter

"Der Islam als Anfrage an christliche Theologie und Philosophie. Erste Religionstheologische Akademie St. Gabriel. Referate - Anfragen - Diskussionen", Andreas Bsteh, Mödling 1994 : [recenzja]

Collectanea Theologica 65/2, 213-217

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andreas BSTEH (Hrsg.), *Der Islam als Anfrage an christliche Theologie und Philosophie. Erste Religionstheologische Akademie St. Gabriel. Referate – Anfragen – Diskussionen*, Verlag St. Gabriel, Mödling 1994, s. 545.

Omawiany tom zapoczątkowuje nową serię *Studien zur Religionstheologie*, wydawaną przez Religionstheologisches Institut der Theologische Hochschule St. Gabriel, którego kierownikiem jest redaktor serii, prof. A. Bsteh. Jednym z zadań tego Instytutu, jak wynika to z Przedmowy napisanej przez jego kierownika (s. 5–12), jest organizowanie sympozjów (akademii teologicznych) poświęconych głównym religiom świata i zmierzających do systematycznego, autentycznego przybliżania tychże religii świadomości chrześcijańskiej. Sympozja te zostały tak pomyślane, by służyły – drogą publikowania omawianych (i dopracowywanych) na nich zagadnień – szerszemu gronu chrześcijan jako istotna pomoc w zrozumieniu wielkich religii świata, umożliwiającym im nie tylko godne, ludzkie współżycie z wyznawcami tychże religii, ale także – w miarę możliwości – owocny z nimi dialog.

Studia postanowiono rozpocząć od islamu, by następnie przejść do hinduizmu oraz związanego z nim ściśle buddyzmu, przeznaczając na każdą z tych religii dwa kolejne spotkania (akademie): pierwsze – wprowadzające w problematykę i drugie – ją pogłębiające.

Wydany we wrześniu 1994 r. tom przybliży czytelnikowi materiały z symozjum, jakie miało miejsce w St. Gabriel (Mödling) w 1992 r. Nie jest jednak – jak stwierdza jego redaktor we Wstępie – wiernym powieleniem tegoż symozjum, ale dopracowanym przez poszczególnych referentów i dyskutantów, a zwłaszcza przez samego redaktora i inspiratora dzieła, owocem całotygodniowej refleksji nad islamem. Godne podkreślenia i szczególnej uwagi jest przy tym to, iż odpowiednio dobrani prelegenci towarzyszyli wciąż obradom, odpowiadając na różne pytania i wątpliwości uczestników zarówno na sesjach plenarnych, jak też w grupach dyskusyjnych, co umożliwiło bardzo wszechstronne naświetlenie każdego z poruszonych w trakcie symozjum zagadnień.

Na książkę dedykowaną prof. G. Anawati'emu, dominikaninowi z Kairu, który zakończył swe ziemskie życie 28 stycznia 1994 r., a był niestrudzonym budowniczym dialogu chrześcijańsko–islamskiego i z tego także względu dosyć częstym gościem w Mödling, składają się prelekcje w liczbie 10, towarzyszące im dyskusje, lista uczestników symozjum (s. 521–522), indeksy imienne i źródłowe (Koran, Pismo św.). Zasadniczy trzon dzieła stanowią, rzecz jasna, referaty i pogłębiające je dyskusje. Na uwagę zasługuje przy tym fakt, że wbrew zwyczajowi uprzednio przyjętemu nie zaproszono na to spotkanie żadnego przedstawiciela świata islamskiego, wychodząc – na podstawie wielu dotychczasowych doświadczeń – ze słusznego w pełni założenia, iż trzeba najpierw sam islam możliwie dokładnie poznać i zgłębić, by móc potem prowadzić z nim w pełni owocny, obopólnie pożyteczny dialog.

Prelegentów zaproszono pięciu, powierzając każdemu z nich dwa referaty. Byli nimi profesorowie: L. H a g e m a n n z Mannheim, A. T. K h o u r y, Libañczyk pracujący od lat na Uniwersytecie w Monastyrze, panie A. S c h i m m e l z Harvardu

i R. W i e l a n d t z Bambergu oraz pan H. Z i r k e r z Duisburgu – wszyscy specjaliści w zakresie religioznawstwa i islamu. Nadawali oni ton dyskusjom i całemu spotkaniu.

Pierwszy referat wygłosił L. H a g e m a n n, ukazując w nim Mahometa jako ostatniego proroka wysłanego przez Boga (s. 13–23): jego życie, działalność, środowisko i dzieło, jakie zostawił po sobie, a więc islam jako jedyną religię prawdziwą. Dyskusję, jaka wywiązała się po tym krótkim wystąpieniu, A. Bsteh usystematyzował i podzielił na dwie części: wyjaśniającą i teologiczną. W pierwszej chodziło o sprecyzowanie kryteriów, na podstawie których można uznać kogoś za proroka, i o odpowiedź na pytanie, czy i na ile spełnia te kryteria M a h o m e t, a jeżeli tak, to czy można mówić o objawieniu się Boga w Koranie i przez Koran. W dyskusji teologicznej natomiast chodziło o biblijne rozumienie proroka oraz o samoświadomość Mahometa jako proroka, a także o konsekwencje wypływające z faktu uznania go za proroka (s. 24–42).

Fragmety sur Koranu: „On jest Bogiem, jedynym – nie dołączajcie nic do Niego!”, posłużyły H. Zirkerowi za tytuł jego referatu, w którym ukazał on etyczne wymiary monoteizmu islamskiego, domagającego się od wiernych całkowitego wykluczenia jakiegokolwiek wielości (s. 43–52). W obszernej dyskusji, którą redaktor tomu uporządkował jak poprzednio, starano się doprecyzować i wyjaśnić samą istotę monoteizmu islamskiego, który wpływa decydująco na jedność społeczeństwa oraz solidarność ludzi (wierzących), a także skonfrontować (teologicznie) niewyraźność Boga z ludzką mową o Nim, która najbliższa jest Jemu wówczas, gdy przemienia się w modlitwę. Zwrócono ponadto uwagę na chrześcijański obraz Boga Trójjedynego, zastanawiając się nad możliwością jego pogodzenia z monoteizmem islamu. Zastanawiano się również nad ewentualnością wspólnej, chrześcijańsko–islamskiej modlitwy do jedynego Boga, jak też nad możliwością zbliżenia się do Boga. Czy na przykład w islamie można mówić o człowieku jako o symbolu bliskości Boga? (s. 53–89).

Kwestię świata jako stworzenia Bożego podjął (ponownie) L. H a g e m a n n, zwracając przy okazji uwagę na relacje zachodzące między transcendencją a immanencją (s. 91–96). Stwierdził, że zgodnie z Koranem stworzenie jest znakiem wszechmocy, ale i dobroci Boga, człowiek zaś jest sługą i przedstawicielem Boga w świecie. Ze względu na zbieżność tematyczną następnego referatu z poprzednim, dyskusję A. Bsteh potraktował łącznie, zamieszczając w książce zaraz po powyższym tekście wystąpienia R. W i e l a n d t, ukazujący „człowieka i jego miejsce w stworzeniu” (s. 97–105) i mający być podstawą do zrozumienia islamskiej antropologii. Otóż, zgodnie z Koranem, człowiek jako stworzenie jest przedmiotem szczególnej troski Boga, zajmuje bowiem wyjątkowe miejsce wśród wszystkich stworzeń, będąc wśród nich sługą i świadkiem Boga, a także – jak to akcentują współcześni teologowie islamscy – przedstawicielem Boga w świecie, obdarzonym co prawda wolnością, ale też z natury zdolnym do dobrego. W trakcie dyskusji (s. 106–142) poruszono w pytaniach wyjaśniających kwestię obrazu Bożego w człowieku, podkreślając mocno, że według Koranu człowiek nie jest obrazem Boga, a tylko Jego przedstawicielem, stworzonym jednak na obraz Boży. A dotyczy to także kobiety. Zwrócono ponadto uwagę na

wolność i związaną z nią odpowiedzialność (sumienie) człowieka. W tzw. teologicznej części dyskusji A. Bsteh zespolił takie, poruszane w niej kwestie, jak miłość i miłosierdzie Boga, łaska i wolność, ewentualne odniesienie się do Ducha Świętego oraz problem zła i cierpienia: skąd ono pochodzi i jakie są jego przyczyny?

R. W i e l a n d t wygłosiła również następujący referat poświęcony odpowiedzialności człowieka za świat (s. 143–145), zwracając uwagę na to, że jeżeli – zgodnie z Koranem – człowiek jest odpowiedzialny za realizację woli Bożej w świecie, to jest też osobiście odpowiedzialny za poznanie tej woli. Konkretnie fakty z życia współczesnego wskazują, zdaniem prelegentki, na to, że muzułmanie uświadamiają sobie obecnie swą odpowiedzialność za świat, co wyraża się m.in. w trosce o zachowanie stworzenia (ekologia), o sprawiedliwość, pokój itd. Podczas dyskusji, w celu lepszego zrozumienia poruszonej problematyki, omówiono kwestię uzasadnienia norm etycznych w islamie, czy mianowicie jedyną normą jest tu Koran i czy rozum praktyczny może mieć coś do powiedzenia; jak uzasadnia się tzw. świętą wojnę, względnie, ustawowo wprowadzaną karę śmierci; i czy możliwy jest (jakiś) pluralizm poglądów w tym względzie? W części teologicznej natomiast A. Bsteh zebrał głosy dotyczące uwielbienia Boga przez całe stworzenie oraz problemy związane z ewentualnym rozwojem myśli i poglądów w islamie; czy mianowicie możliwe jest przebaczenie w związku z akcentowaną tak mocno obecnie troską o byt (przetrwanie) stworzenia, a także o pokój i sprawiedliwość, i czy możliwy jest w islamie obok religijnego również jakiś „autonomiczny etos” (s. 155–210).

Pani prof. A. S c h i m m e l omówiła w swym referacie „doświadczenie transcencji w misticie islamskiej” (s. 211–222), zwracając szczególną uwagę na postać mistyczki, Rabi’a z Basry, zmarłej w 801 r., która wywarła wielki wpływ na rozwój tzw. sufizmu, który jako ruch ascetyczny dążył do pogłębienia (wewnętrznego) rytualnych zobowiązań. Dyskusję po tym referacie A. B s t e h potraktował jednolicie – jako wyjaśniającą i uzupełniającą referat (s. 223–275). Poruszano w niej kwestię początków mistyki islamskiej, zwracano uwagę na wielkie etapy rozwoju tejże mistyki oraz na jej „proprium” w porównaniu choćby ze Wschodem chrześcijańskim, jak też na rolę przypisywaną w niej Mohometowi i Jezusowi, ukazywano rozwój mistyki islamskiej na terenach Persji, Turcji oraz Indii, zastanawiano się nad rolą poezji, a także obrazów i symboli w misticie jako takiej oraz nad znaczeniem sufizmu we współczesnym islamie.

Koran jako ostateczne Słowo Boga w ludzkim języku – tak brzmi tytuł referatu prof. A. Th. K h o u r y (s. 277–288), który ukazał tę jedyną świętą księgę islamu, na podstawie jej sur, jako lekcjonarz, książkę do czytania, podręcznik, kodeks prawa, pamiętkę, sygnalizując przy tym liczne, wynikające stąd problemy. W dyskusji, którą znów A. Bsteh podzielił na dwa działy, zwrócono uwagę na poruszoną w referacie kwestię hermeneutyki Koranu, podając m.in. przykład starotestamentalnej Tory wyjaśnianej przez Jezusa w Ewangelii, oraz zastanawiano się nad nośnością czy siłą wiążącą ujęć uwarunkowanych czasem, jak też nad dostrzegalną niekiedy wyraźnie różnicą między słowem wypowiedianym a przyjmowanym, kiedy mówca chce przekazać coś innego, a słuchacz odbiera to „po swojemu”. Podjęto również kwestię pewnej magiczności Koranu w islamie, gdzie sama księga bywa traktowana nie tylko

jako swego rodzaju ikona, ale także jako „sakrament” czyli znak skuteczny, zbawiający człowieka. Zastanawiano się w końcu także nad arabskim podejściem do różnych przekładów Koranu. W teologicznej części dyskusji A. Bsteh umieścił głosy dotyczące pojęcia transcencji oraz objawienia się Boga – przez Koran i w Koranie, oraz związanej z tą ewentualnością właściwej hermeneutyki Koranu (s. 289–343).

Islam jako religia, społeczeństwo i kultura – to tytuł kolejnego referatu wygłoszonego przez H. Z i r k e r a (s. 345–353), który ukazał pokrótce te trzy wymiary islamu, ujmując je jednak w cudzysłów. W dyskusji nie podzielonej tym razem przez redaktora tomu na części, dodano jeszcze do powyższych wymiarów islamu kilka innych, a mianowicie: islam jako podstawa, islam a historia zbawienia, relacja państwa do religii w islamie, starając się odpowiedzieć przy tym na pytanie, czy może istnieć prawdziwa społeczność religijna bez hierarchii, urzędu nauczycielskiego i sakramentów (s. 354–400).

Zagadnieniem „drogi człowieka przed Bogiem” zajęła się A. S c h i m m e l (s. 401–412), ukazując drogę jako obraz typowy dla islamu opierającego się na pięciu filarach: na wyznaniu wiary, modlitwie, daninie na rzecz ubogich (zwrócenie się do ludzi, a raczej współwyznawców), poście oraz pielgrzymce do Mekki. Celem tej drogi jest dojście od szczęścia ziemskiego do pełni rajskiej. Przy okazji autorka zwróciła uwagę na problem zmartwychwstania i piekła w islamie. W dyskusji ujętej przez redaktora znów całościowo mówiono m.in. o „małej drodze” mistyków oraz o roli mistyki w krajach islamskich, o obawie i nadziei, jakie towarzyszą człowiekowi będącemu w drodze, o modlitwie obrzędowej i osobistej, o meczecie jako miejscu modlitwy, o miejscach pielgrzymkowych jako celu pielgrzymowania, o możliwości dawania jałmużny także nie-muzułmanom, o świętach islamskich, o czasie wyznaczonym na modlitwę i o sznurach (rózańcach?) modlitewnych, o treściach szczęścia ziemskiego, o chwili zmartwychwstania umarłych, o przemianie człowieka w raju i o oglądaniu tam Boga (twarzą w twarz?), o orędownictwie Mahometa i świętych, o wieczności piekła i raju, o piekle jako środku wychowawczym oraz o ewentualności pojednania wszystkiego (w Chrystusie?), a także o religijnych obowiązkach kobiety i jej miejscu w raju (s. 413–466).

Ostatni referat wygłosił T. K h o u r y na temat „politeistów, żydów i chrześcijan” (s. 467–482), ukazując klasyczny dla islamu podział świata na dwa obszary: islamski i wojenny, przy czym pierwszy jest państwem Bożym i królestwem pokoju, gdyż rządzi nim Koran, drugim zaś rządzą niewierni, co prowadzi do wojen. Rzecz jasna, że muzułmanie muszą strzec jak oka w głowie swego obszaru przed niewiernymi. Czy możliwa jest zatem u nich tolerancja? A jeśli tak, to w jak bardzo ograniczonym zakresie i znaczeniu?

W dyskusji, którą A. B s t e h podzielił ponownie na dwie części, zastanawiano się najpierw nad postawą muzułmanów wobec wyznawców hinduizmu i buddyzmu, sygnalizując na tle historycznym nową orientację muzułmanów w tej kwestii, omawiano także obciążone przeszłością kontakty islamu z chrześcijaństwem, w których chrześcijan traktuje się jak niewierzących, akcentując przy tym trudny do rozwiązania w praktyce problem konwersji (w jedną czy drugą stronę) oraz zwracając

bacniejszą uwagę na sytuację mniejszości islamskich w państwach chrześcijańskich. W teologicznej części dyskusji A. Bsteh umieścił głosy sygnalizujące wielką rolę modlitwy w islamie, a co za tym idzie faktyczną rolę islamu w zbawczym planie Boga, jak też tak mocno odczuwaną przez islam transcendencję ("Bóg jest zawsze większy") i immanencję ("Bóg jest zawsze mniejszy") Boga (s. 483–516).

Ta krótka prezentacja omawianego tomu powinna chyba wystarczyć do ukazania jego wielkiej wartości: ze względu na fachowość głównych jego autorów – pięciu europejskich fachowców w dziedzinie islamu – których pobudzali do głębszej i o wiele szerszej refleksji zainteresowani tą problematyką uczestnicy spotkania, trzeba stwierdzić jednoznacznie, iż książka ta – zgodnie z zamierzeniem jej wydawcy – jest prawdziwym kompendium wiedzy o islamie, przybliżającym chrześcijaninowi tę rzeczywistość religijną, społeczną, kulturową itd. we wszystkich możliwych jej aspektach. Za zrealizowanie tak znakomitego przedsięwzięcia należą się słowa uznania i wdzięczności głównemu inicjatorowi sympozjum, a zarazem redaktorowi tomu, ks. A. Bsteh'owi.

ks. LUCJAN BALTER SAC, Oltarzew

E. SCHÜSSLER FIORENZA, M. SHAWN COPELAND (dir.), *La violence envers les femmes*, „Concilium – Revue International de Théologie” (Beauchesne Éditeur, Paris), 252 (1994), s. 161.

Rok 1994 zamyka pierwsze trzydziestolecie międzynarodowego przeglądu teologicznego „Concilium” (zainaugurowanego w styczniu 1965 r.) – i oto na konsystorzu 26 listopada wśród trzydziestu nowych kardynałów znalazł się Yves Congar OP: jeden z sześciu – wespół z Küngiem, Schillebeeckxem OP i nieżyjącymi już Rahnerem SI – współzałożycieli pisma, dotąd też należący do 37-osobowego komitetu dyrekcyjnego, czyli kolektywnego „redaktora naczelnego”.

Z kolei, w odczuciu niżej podpisanego, z wszystkich znanych mu 256 zeszytów przeglądu omawiany tu jest najostrejszy w sformułowaniach i ocenach, prawdziwie gorzki w refleksjach. Przygotowany przez sekcję teologii feministycznej (w jej 28-osobowym komitecie konsultacyjnym są wyłącznie kobiety, m.in. z Norwegii, Kostaryki, Filipin i Indonezji) zeszyt *Przemoc w odniesieniu do kobiet*, przynoszący 11 właściwych rozpraw, stanowi przejaw odczucia głębokich krzywd, upokorzeń, spychania na pobocze. Nie wolno doszukiwać się tam frustracji domniemyanych sufrażystek eklezyjalnych: autorki są profesorami teologii, kultury, historii Kościoła, ekumenizmu; legitymują się studiami w prestiżowych uczelniach (także w Urbanianum i Angelicum); wykładają w Harvardzie, w papieskim uniwersytecie Salamanki, w katolickim uniwersytecie w Goia.

Seksualne zadręczania w szkołach i miejscu pracy, seksualna turystyka w Azji, Ameryce Łacińskiej i Afryce, handel kobietami, zniewolenia seksualne i rodzinne, specyficzne gwałcenie praw kobiety, okaleczanie i kamienowanie kobiet z tytułu niewierności... – i ponad czterdzieści dalszych przypadków brutalności wobec kobiet